



Pieśni Wieczorne – 17 lipca

Roztropność w Pańskiej służbie

„Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza (...) i w ten sposób wystawcie mnie na próbę! – mówi Pan Zastępów

– czy wam nie otworzę okien niebieskich i nie wyleję na was błogosławieństwa ponad miarę” – Mal. 3:10.

Drodzy przyjaciele! Trzeba się sobie przyglądać, aby zauważyć, w jakim stopniu jesteśmy wierni naszemu przymierzu ofiary, pamiętając, że to nie jest ofiara na jeden dzień lub rok, ale aż do śmierci. Jeszcze tylko krótka chwila i nasze próby się skończą. Ale dopóki ta krótka chwila jeszcze trwa, przechodzimy próby, które mają udowodnić, czy zasługujemy, czy też nie, na te chwalebne łaski, o które ubiegamy się, o to największe błogosławieństwo, czyli współdziedzictwo. Jeśli go doce-

niamy, zabiegajmy o nie zgodnie z Bożymi wskazówkami. Zastanówmy się, w jakim obszarze mieszczą się rzeczy, które moglibyśmy oddać Panu, a które On by przyjął, nie z uwagi na ich faktyczną lub ofiarniczą wartość, lecz jedynie przez zasługę krwi Chrystusa. Pomyślmy, czy mijające dni i godziny wykorzystujemy zgodnie z naszym poświęceniem? Zauważmy, do jakiego stopnia chwile i dni naszego życia są może wykorzystywane w celach egoistycznych lub bywają marnowane i używane w sposób odbiegający od rozumnych wymagań, dotyczących wykonywania obowiązków nakreślonych w Słowie Bożym? Zastanówmy się, jak dalece wypełniamy nasze śluby, które uczyniliśmy Panu? Ile naszego czasu, wpływu lub pieniędzy używamy w służbie Bożej i w jakiej proporcji do wszystkiego, czym dysponujemy i co posiadamy?

Redakcja
R-3685:5
„Straż”